**DŹWIĘKI DOKUMENTU**koncepcja programowa: Stanisław Bitka

A gdybyśmy sparafrazowali słynne zdanie – mylnie przypisywane Frankowi Zappie – porównujące rozmowę o muzyce do tańca o architekturze i zastanowili się z czym można zestawić film o muzyce? Czy będzie to bardziej absurdalne? Czy może, przeciwnie, skoro muzykę tak trudno wyrazić słowami, może właśnie film będzie lepszym sposobem? Niesłabnąca popularność dokumentów muzycznych potwierdzałaby tę tezę.

Nieważne, czy przedmiotem filmu jest pop, awangarda, ciężki metal czy klasyka. Kamera daje możliwość wejścia za kulisy, do studia nagraniowego albo do prywatnych archiwów. W tym roku zwiedzimy świat wraz z PJ Harvey podczas nagrywania znakomitej płyty „Hope Six Demolition Project”. Zobaczymy najnowszy dokument o Milesie Davisie i pokażemy film   
o Franku Zappie, nagrodzony przez publiczność American Film Festival.

**MILES DAVIS: IKONA JAZZU, reż. Stanley Nelson, USA, Wielka Brytania, Francja, 2019, 113’**

Muzyka i otoczona legendą postać twórcy „Bitches Brew” są wiecznie żywe. Nie licząc dokumentów, Miles Davis stał się bohaterem fabularnego „Miles Davis i ja” (2015). Tym razem, Stanley Nelson pokusił się o nakręcenie biografii artysty. Reżyser jest autorem wielu zaangażowanych społecznie filmów, dotyczących losów Afroamerykanów i laureatem wielu nagród filmowych. Na biografię Milesa Davisa składają się niepublikowane dotąd materiały archiwalne i wywiady m.in. z Flea z Red Hot Chilli Peppers, Heriem Hancockiem czy Carlosem Santaną.

**PJ HARVEY: A DOG CALLED MONEY, reż. Seamus Murphy, Irlandia, Wielka Brytania, 2019, 90’**

Każda nuta, każde słowo na „Hope Six Demolition Project” PJ Harvey mają swoją historię. Seamus Murphy towarzyszył artystce w trakcie podróży do Afganistanu, Kosowa   
i biednych dzielnic Waszyngtonu, podczas których artystka zbierała inspiracje, a także w studiu w Londynie, gdzie muzycy, oddzieleni lustrem weneckim od publiczności, urzeczywistniali wizje artystki.

**FRANK ZAPPA: UDŁAW SIĘ TYM PYTANIEM, reż. Thorsten Schütte, Francja, Niemcy, 2016, 90’**

Multiinstrumentalista, kompozytor, skandalista, prowokator – trudno jednym słowem uchwycić postać Franka Zappy. Thorsten Schütte oddaje głos samemu Zappie, film jest bowiem w całości utkany z archiwalnych wypowiedzi muzyka. Pod płaszczem ironii   
i sarkazmu, kryje się nie tylko piekielnie uzdolniony instrumentalista, ale także bardzo konsekwentny wojownik o wolność słowa i bezlitosny krytyk współczesnej Ameryki.